

# Życie



KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

## Życie

Wszedłem — — świat mi się zdał jak jeden cud,  
Czarowna wizja, w ekstazie zrodzona...  
Od gór do lasów, od nieba do wód,

Piękno

Biegła ma dusza zachwytem szalona...  
Jakbym ku sobie wszechświat garnąć chciał,  
Młodem ku niemu wyciągnął ramiona...

Z lasów i łąków, z wód, z wysokich skał,  
Z niebiosów, zewsząd na moje zachwyty  
Bóg szczęścia uśmiech mi w odpowiedź słał.

Natura

Biec chciałem, cudem i czarem niesyty,  
Dalej i dalej!... Wtem owiał mnie chłód  
I w przerażeniu stanąłem, jak wryty.

Strach

Krew mi się wszystka ścięła w żyłach w lód:  
Straszna przede mną stała upiorzyca,  
Z piekielnych kędyś wyzionięta wrót.

Upiór

Trąd jej okrywał trupio-żółte lica,  
A oczy miała żarłoczne, jak sęp,  
Którego nigdy i nic nie zasycą.

W zmierzwionych włosach gadów wił się kłęb<sup>1</sup>,  
Ohydna, straszna weszła mi na drogę,  
Odziana w łachman gnijący i strzęp.

Śmiertelną czując odrazę i trwogę  
Chciałem uciekać, ale woli wbrew  
Czułem, że nóg mych poruszyć nie mogę.

Strach

Rozpacz mnie wówczas porwała i gniew,  
Chciałem poczwarę usunąć przebojem  
Z drogi mej, w głowie huczała mi krew;

Walka

Chciałem biec dalej za tym szczęściem mojem,  
Którym mi świata uśmiechał się bóg,  
Za pięknem, światłem, weselem, pokojem.

Szczęście

Lecz próżno! Ruszyć nie mogłem mych nóg,  
A wiedźma ku mnie zbliżała się ona,  
Pełnemu wstrętu i śmiertelnych trwóg.

<sup>1</sup>kłęb — dziś popr.: kłęb. [przypis edytorski]

I zrozumiałem, że próżna obrona,  
że nie potrafię ująć tych strasznych rąk,  
że mnie przyciśnie poczwara do łona

I wśród piekielnych obrzydzeń i mąk  
Zapładniać będę musiał tę ohydną  
I w jej uściskach pędzić dni mych ciąg.

A ona, dłonią bezczelnie bezwstydną  
Jeła<sup>2</sup> obnażać swój okropny kształt  
I w swej nagości stanęła mi widną<sup>3</sup>.

Każdy łachmanów odsłoniła fałd,  
A oczy moje spod powiek skostnienia  
Patrzyły, woli mej zadając gwałt.

I pochwyciła mnie w swe uściśnienia — —  
O dziwna, straszna ironio! Jam czuł  
żądę wśród wstrętu, rozkosz wśród cierpienia.

Pożądanie

Jej wzrok podniecał, choć jej oddech truł,  
I pot mi czoło zlewał już obficie,  
A jeszcze nie rwał wężła, co nas skuł.

Ktoś jest? — spytałem. Odrzekła mi: «Życie».

Kondycja ludzka

---

<sup>2</sup>jąć (daw.) — zacząć. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>widny (daw.) — widoczny. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/zycie>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa-Kraków 1897

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paweł Kozioł, Weronika Trzeciak.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).